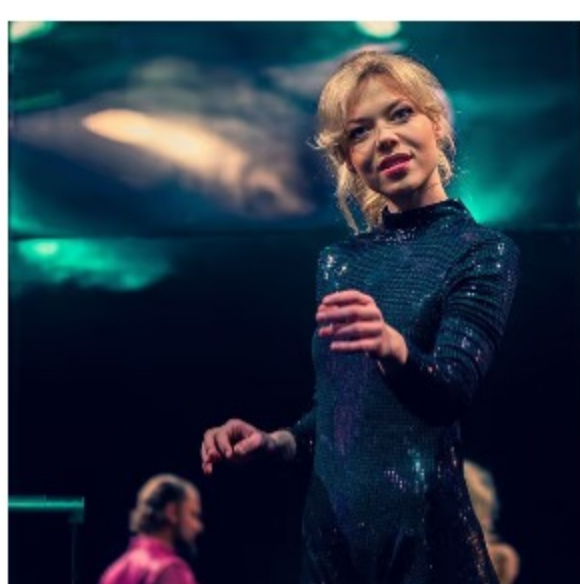


Człowiek robotowi małpą

Humanka, reż. Lena Frankiewicz, Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka

Piotr Olkusz

aAaAaA



"Humanka", fot. HaWa

I dobrze, że mamy do czynienia raczej z obyczajówką niż rozprawą science fiction o usamodzielnieniu się robota. Po pierwsze dlatego, że po Rozprawie Stanisława Lema trudno powiedzieć na ten temat coś, czego jeszcze nie powiedział autor *Opowieści o pilocie Pxiwie*. Po drugie zaś dlatego, że katastrofa przyszłości, choć jeszcze niedawno utożsamiana z buntem maszyn (patrz: *Matrix*), dziś wydaje się katastrofą ekologiczną. Może właśnie z tego powodu dreszcz katastroficznego strachu przechodzi w trakcie tego przedstawienia po plecach jedynie wówczas, gdy ze sceny pada zdanie o potrzebie sprowadzania wody z Norwegii: gdy nie ma czego pić, to bunt maszyn wydaje się wyjątkowo mało ważny. Jarosław Murawski, miast rozvodzić się o złych robotach, pyta – nie dajmy się zwieść, to niekoniecznie pytanie ontologiczne, zna je niemal każda realistyczna fabuła sceniczna – o to, co czyni człowieka człowiekiem. A co czyni? No, tu odkrycia nie ma, bo chodzi o strach przed byciem nieprzydatnym – o uczucie, którego rytm wymierzają w skali osobistej – wskazania metryki, a w skali szerszej – darwinistyczne prawa o ewolucji i smutne teorie o gatunkach dominujących. A zatem – śpiewał już wiek temu Tadeusz Faliszewski – „Szkoda twoich łez, dziewczyno”. A zatem – grały jeszcze niedawno wszystkie rozgłośnie od a do Zet – „Znów się zepsuleś, i wiem co zrobić. Zamienię ciebie, na lepszy model”.

Zgoda, jest w spektaklu futurystyczne imaginarium. Jest bohater, Em (Bartosz Turzyński), który kupuje sobie za trzydzieści patyków (w przyszłości to będzie bardzo dużo) naszpikowaną elektroniką lalę Szi (Marianna Zydek), gotową spełniać wszelkie zachcianki właściciela. Jest inteligentna asystentka nadzorująca (głosem Moniki Buchowiec) zarządzanie gospodarstwem domowym. Jest futurystyczny ekran do telekonferencji i dziwaczne stroje, których urodę w pełni doceni dopiero przyszłość. Ale dla reżyserki Leny Frankiewicz wszystko to jest jedynie jakąś maską i metaforą do opowieści o przyziemności. „Nie koncentrujcie się na gadżetach!” – zdaje się mówić Frankiewicz do widzów, gdy bohater w czapce na głowie słucha komplementów o fryzurze, zaś smukły cyborg, chcąc ugotować kluski na obiad, odnajduje składniki do potrawy nie tam, gdzie powinien. „To tylko kostiumy!” – mówi Frankiewicz, by skierować naszą uwagę w inną stronę: w stronę rodziców głównego bohatera (Dymitr Hołówko i Mirosława Olbińska), którzy – choć przecież wciąż nie są dla siebie obojętni – nieustannie szukają nowszych (i młodszych) podniet, ale i w stronę samego Em, który – może ze strachu, że sam kiedyś się komuś znudzi – nie zdecydował się dotąd na żaden poważny związek. *Humanka* to opowieść o gonitwie za nieznanymi bodźcami, prowadzącej wprost do krainy samotności, gdzie „żar miłości szczył i tylko płonie w szklankach wino”.

Co z tego, że spektakl opatrzony jest etykietką „tylko dla dorosłych” (niech nieletni czytelnicy ten fragment recenzji pominą: na scenie jest manekin ze sterzącym przyrodeniem i emablująca go, skąpo przyodziana niewiasta grana przez Annę Bieżyńską), skoro więcej tu komizmu niż gotycyzmu. Wiedząc pewnie, że scenariusza nie wystarczy na analizę psychologiczną, Lena Frankiewicz robi w Nowym coś na kształt skonwencjonalizowanej sztuki rozrywkowej, której biegun śmiechu zamieszany jest przez matkę głównego bohatera i jej młodego partnera (Adam Mortas). A Mirosława Olbińska wie dobrze, jak grać z dystansem te wszystkie dojrzałe matki niedojrzałych trzydziestoparolatków, wierzące w magię botoksu i odmładzające moce jogi, wyglądające zmarszczki doustnymi kuracjami z czerwonego wina i śniące swój sen o świetle z Sunset Boulevard w okularach przeciwsłonecznych ze sklepu „Złote lata Hollywood”. Adam Mortas – w tej roli go chyba jeszcze nie widzieliśmy – jest tu przeżabnym żigolakiem w pogoni za kaloriami, którego mózg, jak już się nasyci węglowodanową energią, zamiast iść spać, wkracza w rewiry zdroworozsądkowego myślenia. Jak dziecko z baśni o nowych szatach króla odkryje cyborgową nagość Szi – że nie jest człowiekiem, i że w ogóle nie jest z niej najlepszy materiał na żonę i synową. Matka wpadnie w odgrywany szal, rwąc perukę z głowy i grając konwencją, której komizmu żadna maszyna długo jeszcze nie będzie umiała zrozumieć, chyba głównie dlatego, że inteligencja i śmiech nie zawsze mają ze sobą po drodze, choć to drugie bywa miarą pierwszego.

Żeby jednak nie było realistycznej farsy, Lena Frankiewicz bierze wszystko w nawias opowieści o ewolucji. Nie kryje się przy tym, że jego źródłem jest *Odyseja kosmiczna 2001*. Centralnym elementem scenografii (Mirosław Kaczmarek) jest sześcian do złudzenia przypominający monolit z filmu Stanleya Kubricka, a jedną z ważniejszych scen – pojawienie się grupy postaci w małpich maskach, także przecież znane z tamtej filmowej produkcji science fiction. Tu *Humanka* przechyla się w stronę refleksji mierzonej tym drugim zegarem, wskazującym okresy przemijalności gatunków. Od czelakształtnych małp – do człowieka. Od człowieka – do humanoidalnych maszyn. W tej wielkiej skali epok liczy się zasada udoskonalania organizmów. Nie przez przypadek mieszkanie głównego bohatera wyścielane jest futrzanym dywanem – w gruncie rzeczy, gdyby żył wieki temu, w jaskini, byłoby dość podobnie, też umościłby sobie gniazdko ze skóry gatunków, które zdominował. Pytanie, z czego będzie dywanik w erze usamodzielnienia się Szi? Ale to już pytanie o inne przedstawienie.

05-02-2020

Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka
Jarosław Murawski
Humanka
reżyseria: Lena Frankiewicz
scenografia i kostiumy: Mirosław Kaczmarek
choreografia: Karolina Kraczkowska
muzyka: Filip Kaniecki
video: Mateusz Zieliński
obsada: Monika Buchowiec, Mirosława Olbińska, Anna Bieżyńska (gościnnie), Marianna Zydek (gościnnie), Łukasz Gosławski, Dymitr Hołówko, Michał Kruk, Adam Mortas, Bartosz Turzyński
premiera: 31.01.2020

LENA FRANKIEWICZ

FILIP KANIECKI

MIROSLAW KACZMAREK

KAROLINA KRACZKOWSKA

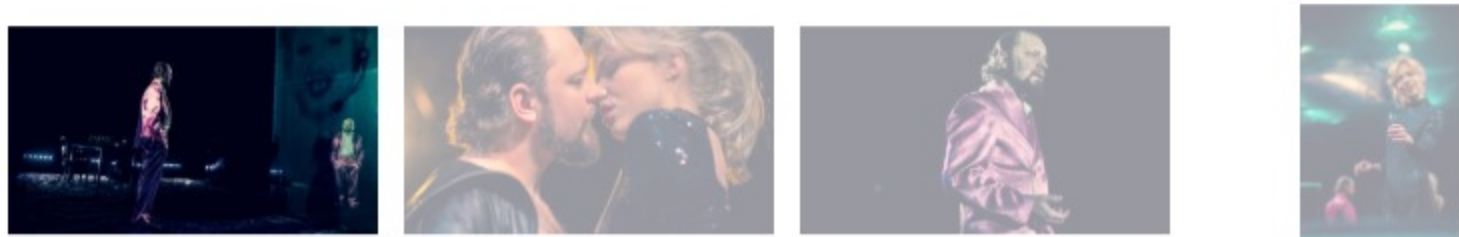
LÓDŹ

TEATR NOWY IM. KAZIMIERZA DEJMKI

Humanka, reż. Lena Frankiewicz, Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka



Fot: fot. HaWa



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka

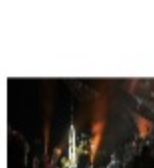
PRZECZYTAJ TEŻ

Henryk Mazurkiewicz
Outside the Wall

Anna Królica
Sztuka odnajdywania

Piotr Dobrowolski
Dzień wrażliwca

Hanna Raszewska-Kursa
Warszawa Flow - każdy koniec jest nowym początkiem

Juliusz Tyszka
Grand spectacle total

Magda Piekarska
Czekam na ojciecójców

BĄDŹ NABIEŻĄCO



teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dolącz

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkola
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

Regulamin Ustawienia Cookies